

Usuwanie prętów paliwowych przebiega prawidłowo

28 listopada 2013

Pierwsza partia prętów paliwowych przechowywanych na dachu uszkodzonego reaktora numer 4 w elektrowni Fukushima Daiichi została usunięta w czwartek, 21 listopada. Ta ekstremalnie niebezpieczna operacja dotychczas przebiega zgodnie z założeniami.

Na powierzchnię udało się sprowadzić 22 z ponad 1500 prętów paliwowych znajdujących się w basenie na reaktorze. W sumie trzeba stamtąd usunąć aż 400 ton radioaktywnego paliwa. Jeśli tempo prac będzie postępowało tak jak dotychczas to cały basen może zostać opróżniony w ciągu półtora roku. Poprzednio sądzono, że uda się to do końca przyszłego roku.

Usunięcie prętów paliwowych jest konieczne, ponieważ gdyby doszło do poważnego trzęsienia ziemi w tym regionie, czego nie można wykluczać, to rozpad basenu z prętami i ich upadek z wysokości trzeciego piętra, byłby tragedią bez precedensu, która mogłaby wywołać skażenie całej półkuli północnej i to na dużo większą skalę niż miało to miejsce w marcu 2011.

W samej elektrowni zniszczone są trzy z sześciu reaktorów. Sytuacja w ich obrębie jest rzekomo ustabilizowana, ale władze Japonii stwierdzają, że na ich demontaż trzeba będzie poczekać nawet 40 lat. Reaktor numer 4, na którego dachu znajduje się zużyte paliwo nie pracował w marcu 2011 roku i dlatego można tam prowadzić prace, co jest niemożliwe w przypadku reaktorów 1 do 3. Za to reaktory 5 i 6 są w dobrym stanie i zastanawiano się nawet nad ich ponownym włączeniem, ale ostatecznie zdecydowano, że również one będą zdemontowane.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)